

GŁOS Robotniczy

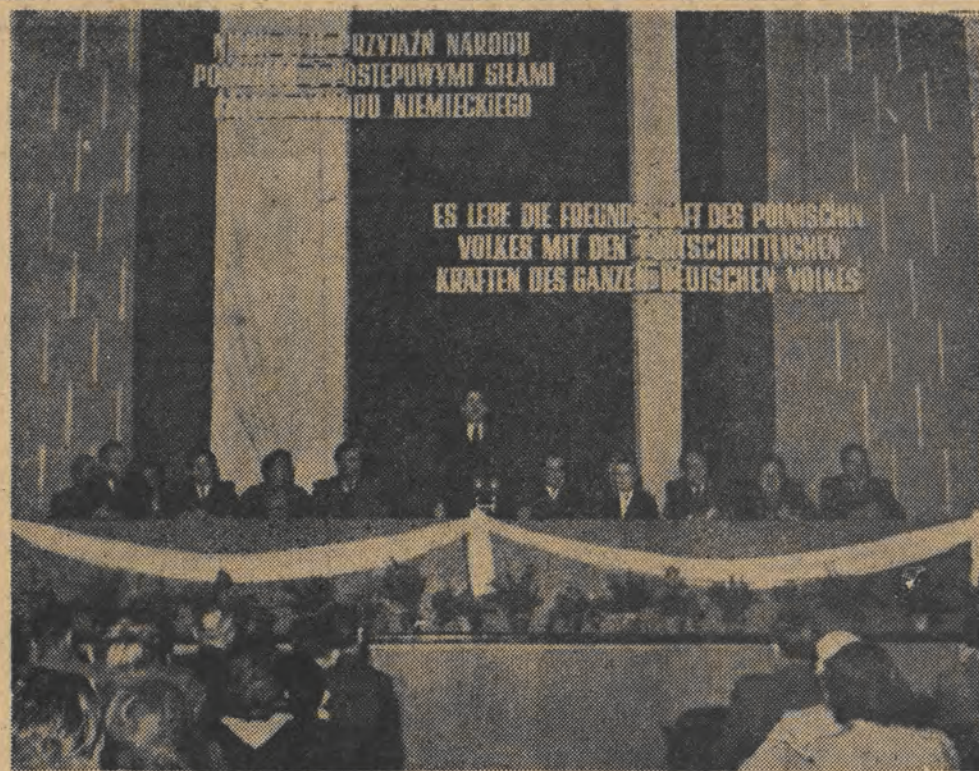
ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 1955 ROKU
NR 277 (3529) ROK XI CENA 15 GR

Z pobytu w Łodzi niemieckich gości

Jak już podawaliśmy, w Łodzi bawiła delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. W ciągu trzech dni nasi goście zwiedzili Zakłady im. Stalina, Akademię Medyczną, miasteczko akademickie, podziwiali nowe osiedla robotnicze na Bałutach i na Starym Mieście, byli też u spółdzielców w Opiesinie oraz w muzeum w Nieborowie. W Nieborowie spotkali prof. Infelda.

Wieczorem 19 bm. w Filharmonii Łódzkiej odbyła się akademicka pożegnania. Pożegnania wieczorem tegoż dnia goście opuścili Łódź, udając się do Krakowa.



Przewodniczący akademii.

Przy udziale pół miliona osób

Wiec przyjaźni hindusko- radzieckiej

Na wielkim placu między starym a nowym miastem Delhi zebrała się 19 bm. w godzinach wieczornych ludność, aby jeszcze raz powitać przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa. Na zgromadzeniu to, któremu przewodniczył premier Indii Nehru, przybyło ponad pół miliona osób.

Entuzjastyczne okrzyki powitania rozbrzmiały, gdy na trybunie ukazali się N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow i J. Nehru. N. A. Bulganinowi i N. S. Chruszczowowi wręczono tradycyjne hinduskie girlandy kwiatów przepłatanych złotymi nićmi. Uczennice szkół Delhi wykonały pieśń powitalną o przyjaźni hindusko-radzieckiej. Pieśń tę napisał poeta R. D. S. Dinkar z okazji przybycia do Indii przywódców radzieckich.

Wiec zajął J. Nehru. Udzielił on głosu przewodniczącemu Rady Miejskiej Delhi Agarwalowi, który w imieniu mieszkańców miasta odczytał pismo powitalne skierowane do N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa.

Następnie E. N. Agarwal wręczył przywódcom radzieckim tekst tego dokumentu, wyszły z rąk artystów Delhi. Uczestnicy zgromadzenia gorąco oklaskują przemawiającego N. A. Bulganina.

Następnie przemówienie wygłosił premier Indii Jawaharlal Nehru.

(Teksty przemówień podajemy na str. 2).

Kończąc przemówienie premier Nehru wzniósł okrzyk: „Niech żyje przyjaźń hindusko-radziecka!”, „Niech żyje pokój na całym świecie!”.

Po zakończeniu wnieo okrzyk straża odegrała hymny narodowe Związku Radzieckiego i Indii.

19 bm. przewodniczącą Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow złożyli wizytę wiceprezydentowi Indii Sarvapalli Radhakrishnanowi.



Członek delegacji FNND, Hans König, w rozmowie z przedką Natalią Sztopkowską i kierownikiem Rudolfem Fafitką w Zakładzie „B” ZPB m. Stalina.

Usprawnienie pracy sądów w Łodzi

— tematem posiedzenia kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości

W sobotę w świetlicy Sądu Wojewódzkiego w Łodzi odbyło się posiedzenie kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym m. in. udział wzięli: minister Sprawiedliwości — tow. H. Świątkowski, I sekretarz KŁ PZPR tow. M. Tatarówna, przedstawiciel KC — tow. Wiczeorek, wiceminister Przemysłu Lekkiego — tow. Jóźwiak, prezes Sądu Najwyższego — tow. Tomzik, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — tow. Mróz, przedstawiciel prokuratury, komendy MO oraz aktywni sędziowie.

Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi — tow. Korzyk, zwrócił uwagę na kilka palących problemów, stojących w tej chwili przed sądami łódzkimi. M. in. mówił on o konieczności usprawnienia pracy sądów, co w dużej mierze uzależnione jest od zmian w strukturze organizacyjnej. Sieć sądów powinna być dostosowana do podziału administracyjnego naszego miasta. Zbliżył to do siebie zlikwidować załogi, jakie nagromadziły się w sądach. Wieleżkość spraw, jakie napływają obecnie do sądów dotyczy przywłaszczania mienia społecznego, mian i chuligaństwa. Są to więc sprawy, które muszą i powinny być załatwiane niemal od ręki.

W dyskusji zwrócono uwagę na rolę wychowawczą sądu, na występujący jeszcze dość często skłótny liberalizm w wymiarze sprawiedliwości, przejawiający się zwłaszcza w przypadkach spraw o przywłaszczenie mienia społecznego. Wyrok wydany przez sąd musi spełnić poważną rolę wychowawczą. Na kolegium wysunęli sędziowie wnioski, aby niektóre sprawy z dziedziny mienia społecznego odbywały się w zakładach pracy, w obecności załóg, aby obok głównych winowajców na ławie oskarżonych zasiadali także pośredni sprawcy nadużyć czy kradzieży.

Na kolegium poruszono ponadto sprawę współpracy prokuratury z sądami, rewizji wyroków sądów, uchyleń itp. ważnych momentów, które mają wpływ na usprawnienie dotychczasowej pracy sądów łódzkich.

W dyskusji zwrócono uwagę na rolę wychowawczą sądu, na występujący jeszcze dość często skłótny liberalizm w wymiarze sprawiedliwości, przejawiający się zwłaszcza w przypadkach spraw o przywłaszczenie mienia społecznego. Wyrok wydany przez sąd musi spełnić poważną rolę wychowawczą.

MISTRZOWIE oszczędnego KROJU otrzymali nagrody



Zaproszeni goście i mistrzowie krawiectwa oglądają wystawione modele wykonane systemem oszczędnościowym.

Konkurs, zorganizowany przez redakcję „Głosu Robotniczego”, Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Łódź i Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy oraz Izbę Rzemieślniczą na oszczędne zużycie materiału, wywołał duże zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego, a zwłaszcza krawców. Najlepszym dowodem tego zainteresowania był liczny udział mieszkańców Łodzi oraz mistrzów kroju we wczorajszym uroczystości zakończenia konkursu.

Zwycięzcę konkursu: Józef Solnica, Władysław Mróz, Józef Kobusiewicz, Kazimierz Janiszewski, Maciej Kraszczyński.

Po 12 dniach błakania po morzu rozbitek włoski został uratowany przez marynarzy czeskich

Statek czeskosłowacki „Lidice” uratował dnia 19 bm. rozbitek ze statku włoskiego „Patrizia” marynarza Bruno Rote. Marynarz ten błąkał się od 12 dni w łodzi na wzburzonej wodzie.

Ulice Chicago były w nocy na 20 bm. terenem niezwykle gęstego spaceru, który odbył „na własną rękę” 3-tonowy słon cyrkowy.

Korzystając z nieuważnej służby zbiegli on ze swego pomieszczenia, wyszedł na ulicę i puścił się jedyną przed siebie, nie zwracając na szczęście uwagi na pierzających w powietrzu przechodniów. Policjanci szybko dogonili słonia, ale w obawie o swe życie nie odważyli się na opuszczenie samochodu — a słon kroczył dalej. Usłuchał on dopiero swego trenera i opiekuna, który zarzucał mu ławicę na szyję odprowadził słonia spokojnie do pomieszczenia w cyrku.



Pomoc PCK dla ofiar powodzi w USA

Dnia 18 bm. przewodnicząca Polskiego Czerwonego Krzyża dr Irena Domańska wręczyła prezydentowi Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Ellsworthowi Bunkerowi czek na 7 tysięcy dolarów. Jako pomoc PCK dla ofiar powodzi, która niedawno nawiedziła północno-wschodnie obszary USA.

Maroko

- Demonstracje na rzecz pełnej niezawisłości narodowej
- Starcia między zwolennikami Ben Youssefa i Ben Arafa

Dnia 19 bm. w szeregu miast Maroka doszło do starć między zwolennikami sultana Ben Youssefa, który niedawno powrócił z wygnania, a zwolennikami zdeklarowanego sultana Ben Arafa.

W Rabacie miał miejsce krwawy incydent w poczekalni pałacu sultana, gdzie w walce dwóch grup nacjonalistów marokańskich kilka osób zostało zabitych, kilka innych odniosło rany.

W niektórych miastach odbyły się wielkie demonstracje ludności domagającej się pełnej niezawisłości narodowej dla Maroka. W Casablance, jak podaje agencja France Presse, w demonstracji zorganizowanej przez partię „Istiklal” i „Demokratyczną Partię Niezawisłości” wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. W Meknes doszło do starcia między demonstrantami a policją. Jest wielu zabitych i rannych.

RZĄD JAPOŃSKI poda się do dymisji

Jak podaje Agencja Reuters, 21 bm. premier Japonii Hatayama i jego gabinet mają pójść do dymisji. 22 bm. Izba niższa parlamentu japońskiego, zebrała na swej nadzwyczajnej sesji, dokona wyboru nowego gabinetu i nowego premiera.

Dymisja rządu ma charakter proceduralny i związana jest z niedawnym połączeniem się partii liberalnej i demokratycznej w jedną partię liberalno-demokratyczną. Dzięki zjednoczeniu nowa partia zdobyła zdecydowaną przewagę w Izbie niższej parlamentu (299 miejsc na 467).

Budowniczości szkoły podstawowej przy ulicy Wrocławskiej na Bałutach postanowili oddać do użytku gmach szkolny w końcu tego roku. Celem przyspieszenia i zabezpieczenia budynku przed deszczem, grupa betoniarzy Eugeniusza Swinioga przystąpiła do krycia dachów.

Czy USA przystąpią do paktu bagdadzkiego

NOWY JORK, 20. 11. Dnia 21 bm. rozpoczyna się w stolicy Iraku obrady przedstawicieli państw — sygnatariuszy paktu bagdadzkiego. W związku z tymi obradami Departament Stanu USA podał 19 bm. do wiadomości, że Stany Zjednoczone „nie wyrażają żadnej gotowości do uczestnictwa w paktu bagdadzkiego”. Łącznie te użyczyły mając pałec i atłache wojskowe USA w Iraku.

W latach dwudziestych Wąsyngton ocenił się ten krok jako przygotowanie do faktycznego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do paktu bagdadzkiego.



Okolo 120 tys. zł zobowiązali się zaoszczędzić w IV kwartale pałace

ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r.

W sobotę, 19 bm., odbyła się narada pracowników Działu Głównego Energetyki Pabianickich Zakładów Przemysłu Bałwanianego im. Bojowników Rewolucji 1905 roku.

Narada poświęcona była wymianie doświadczeń w oszczędnej gospodarce paliwem. Podjęto na niej wiele cennych zobowiązań, mających na celu uzyskanie dalszych oszczędności w zużyciu węgla i energii elektrycznej.

Pracownicy Działu Głównego Energetyki postanowili spalać mniej wartościowe gatunki węgla, co w skali całego zakładu da okolo 78 tys. zł oszczędności. Postanowiono również zwiększyć troskę o stan przewodów parowych i skroplinowych, zwiększyć zasięg przewodów parowych i skroplinowych, zwiększyć zasięg przewodów parowych i skroplinowych, zwiększyć zasięg przewodów parowych i skroplinowych.

Realizacja tych zobowiązań przyniesie zakładom w IV kwartale br. okolo 120 tys. zł oszczędności.

Jednocześnie załoga Zakładu im. Bojowników Rewolucji 1905 roku wezwała do współzawodnictwa ZPB im.

POGRZEB oficerów polskich poległych tragicznie w Korei

Urny z prochami pracowników polskiego przedstawicielstwa w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, którzy zgineli w czasie katastrofy samolotu amerykańskiego — mjr. Jakuba Zygalskiego, kpt. Władysława Rudnika i por. Zygryda Zielińskiego — spoczęły 19 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W uroczystościach żałobnych na lotnisku Okęcie, dokąd przybył specjalny samolot, wiozący z Moskwy urny z prochami, a następnie na cmentarzu obok rodzin poległych oficerów, wzięli udział: minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, szef Urzędu Rady Ministrów mjr. Kazimierz Mijal, wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Kazimierz Witaszewski oraz liczne delegacje zakładów pracy stolicy z pocztami sztandarowymi.

Na lotnisku stanęła kompania honorowa Wojska Polskiego z porządku sztandarowym. Po wyładowaniu samolotu, orkiestra odegrała marsz żałobny. Przy dźwiękach werbli grupa oficerów przeniosła okryte żałobnymi sznurkami urny z samolotu na samochód-katafalkę, który przewiózł prochy poległych na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Przy katafalku wartę honorową pełnili żołnierze WP.

Wiceminister obrony narodowej gen. bryg. Kazimierz Witaszewski udekorował urny z prochami mjr. Jakuba Zygalskiego, kpt. Władysława Rudnika i por. Zygryda Zielińskiego — krzyżami oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski, przyznanych poległym oficerom pośmiertnie przez Radę Państwa.

Na grobach poległych oficerów złożono m. in. wieńce od rządu PRL, KC PZPR, Ministerstwa Obrony Narodowej, od przedstawicieli dyplomatyki: ChRL, KRL-D, od Czechosłowacji i od Armii Radzieckiej.

Zaczęło się od kasy

CO CIEKAWEGO?

W teatrach

„Wio, dywaniku” — ciekawe i barwne widowisko liryczne — satyryczne, zrealizowane w Estradzie Satyrycznej. Obejrzeć warto przede wszystkim ze względu na udział w spektaklu nieznanych dotąd w Łodzi aktorów z kapitałnym Wacławem Janowskim na czele. Doskonały jest również Jarosław Stepowski, choć o tym nie trzeba łódzkich teatromanów przekonywać. Zastrzeżenia — części pierwszej brakuje trochę satyrycznej ciętości a części drugiej liryzmu, co w rezultacie przy słowie „ciekawe” nie pozwalało nam postawić słowa „bardzo”.

W kinach

„Wyrocenia” — angielska komedia, która jest klasycznym przykładem, jak można „zarządzić” najlepszy nawet pomysł. A pomysł nieomylny wyroczni znajdującej się w zapomnianej studni, wyrosty z przyszlusia „prawda leży na dnie studni”, jest rzeczywistą ścieżką. Tu uwaga: jeżeli zdecydowanie się pójść na „Wyrocenia”, nie spieszcie się z ustawianiem się miejsce — pojawiające się na końcu napisy są naprawdę dowcipne, bójcie się, że nie dołapacie ich z całego filmu!

W księgarniach

„Kalejdoskop” Stanisława Zielińskiego — tom dowcipnych i błyskotliwych opowiadań, które łatwo się czyta, ale po których przeczytaniu ma jednak człowiek ochotę trochę pomyśleć. Cena 8,40 zł.

„O filmie włoskim” Haliny Łaskowskiej i Stanisława Grzeleckiego. Książka interesująca, napisana przysięganie i zawierająca dużo ciekawych informacji o mającej wysoką markę w świecie kinematografii włoskiej. Dużo zdjęć, indeks nazwisk czołowych filmowców włoskich, streszczenie wielu filmów. Cena 9,00 zł.

W prasie

Druga część artykułu Stanisława Manturzewskiego „W zakletym kręgu drzewnej mocy”, zatytułowana „Furtki udechowej twierdzy” („Prost” nr 37 br.). Autor kontynuuje swoje rozważania nad problemem chuligaństwa i innymi problemami życia młodzieży. Szczególnie interesujący wydaje się śmiały projekt, rzucany na marginesie artykułu, zlikwidowania wielkomiejskich świetlic i stworzenia zamiast każdej setki — dwóch lub trzech domów kultury. W ten sposób stworzone domy kultury — powiada autor — musiałyby mieć dobre płatne etaty dla fachowców, powinna je cechować duża operatywność. Trzon ich budżetu stanowiłyby swym zwolnione z utrzymania małych, opuszczonych, lecz też przecież kosztownych, świetlic. Do tego dyskusyjne go projektu i jego szczegółowej motywacji powróćmy jeszcze na łamach gazety.

J. P.

Zaczęło od kasy pożyczkowej, dlaczego — o tym powiem później. Najpierw muszę zaznaczyć, że nasza wieś była przez wojnę porządnie zniszczona. Ludzie, którzy tu zamieszkali — osiedlenia — początkowo nie mogli się ze sobą dogadać. Ale łączyło ich jedno — każdy chciał żyć lepiej, jak najwięcej plonów wygospodarować z ziemi. Zorganizowaliśmy więc koło ZSCH. Na jednym z zebranych samopomocowej wpadł mi do głowy pomysł założenia kasy pożyczkowej. Było to w 1946 r.

Zebrałmy udziały (po 200 zł) i w ten sposób powstał pierwszy wspólny fundusz w naszej wsi. Kasa początkowo funkcjonowała bardzo dobrze. Wystarczyło powiedzieć, że nie ma dziś wsi gospodarstwa, które nie korzystałyby z pożyczek. Ale potem zaczęły się dziwne rzeczy i nasz fundusz został roztrwoniony. Kiedy jesienią ubiegłego roku wybieraliśmy nowy zarząd koła ZSCH, okazało się, że w kasie nie ma pieniędzy i nie wiadomo gdzie się podziały.

Nie zniechęciło to członków. Wybraliśmy nowy zarząd koła, a tych, którzy roztrwonili fundusze kasy — potępiłmy. Przystąpiliśmy do pracy na nowo. Jednak teraz już nie zbieraliśmy udziałów. Postanowiliśmy, że każdy członek ZSCH w naszej wsi wpłaci zamiast 5 zł rocznej składki — 10 zł. Nadwyżkę przeznaczymy na fundusz kasy pożyczkowej.

Współpracując z nami nauczyciele i komitet rodzicielski. Zaczęliśmy urządzać zabawy i imprezy artystyczne, połowę dochodu przeznaczając na fundusz pożyczkowy. Rostało nasze doświadczenie społeczne. Zrozumielśmy — wspólnie można zrobić więcej. Pokusiła nas nowa rzecz. We wsi leżały bezużytecznie 4 ha odłogów.

Kiedyś na wspólnym zebraniu zdecydowaliśmy się odłogi te zagospodarować. Obecnie z tego kawałka pola mamy na sprzedaż 30 q żyta, kilka metrów prosa, seradeli i łubinu.

Na jednym z zebranych koła ZSCH ktoś rzucił projekt, żeby pomóc zorganizować się kobietom. Powstało Koło Gospodyń Wiejskich. 16 członków wzięło od razu udział w konkursie hodowlanym. Uzyskały ładne wyniki. Teraz nasze kobiety organizują spółdzielnię zdrowia. Zebrałyśmy już ponad trzydzieści złotych na kupno leków i potrzebnych sprzętów, wysłaliśmy na kurs pielęgniarstwa dziewczynę z naszej wsi.

Nie było jeszcze u nas w trzech domach zebrań, na którym mówilibyśmy, co zrobimy we wsi w ciągu pięciu następnych lat, co chcemy osiągnąć, jak polepszyć swoje życie. Trzeba będzie o tym jeszcze pomyśleć. Ale nie znaczy to, że u nas ciacho o sprawach, o których głośno w partii i w całym kraju.

W ubiegłym roku mieliśmy szkolenie rolnicze: przyjeżdżał do nas wykładowca z Łodzi, mówił co należało zmienić w naszych gospodarstwach, aby podnieść

plony (ziemię mamy przeznaczyć V i VI klasy).

Wielu rolników skorzystało ze wskazówek wykładowcy. Założyliśmy 10 poletek doświadczalnych z kukurydzą, 20 rolników ma już baseniki na gnojówkę, która dotąd marnowała się, 10 założyło stopy kompostowe. Przekonał się, że gnojówka lub kompost mogą z powodzeniem zastąpić nawozy sztuczne.

Chcemy i nadal uczyć się. Ze szkolenia będą korzystać także kobiety. Chcą założyć we wsi wzorową hodowlę drobiu. Chodzi nam też o dokładne nauczanie się, jak uprawiać kukurydzę.

Wszystko to chcemy robić we wsi wspólnie. Operujemy się na organizacji ZSCH, która ma u nas (głównie dzięki istnieniu kasy) wyrobioną już „markę”. Planujemy teraz zakupić z wspólnych funduszy i składki stary budynek do rozbioru, aby uzyskać część materiałów na budowę świetlicy, przy której postanowiliśmy wybudować izbę przyjeżdżających do nas na spójdzieniu zdrowia. Bo rozumiemy, że ciągłe zebrań w szkole (choćby kierownik bardzo chętnie nam izby szkolnej użyczył) nie wychodzi z szkoły na dobre. Budowę świetlicy zaczęliśmy już w przyszłym roku na wiosnę.

Coraz poważniej myślimy także o wspólnej samopomocy: młocarni z motorem. Widzę już jak niektórzy czytelnicy uśmiechają się z niedowierzaniem. — Z motyka na słońce ci zapalemy z Krzywca się porwiją. Chcę powiedzieć, że my jednak ten projekt zrealizujemy. Mamy trochę grosza w kasie, trochę „na pożyczkach”, jest wspólne ziarno z odłogów — z gołymi rękami więc nie zaczniemy. A jak walne zebranie zdecydowało, to myślę, że brakująca część pieniędzy uzyskamy ze składki. Gdyby każdy członek wpłacił 200 zł, to już mielibyśmy ponad 6.000 zł. Tak więc spółka maszynowa, której założeniem ma być nasz agregat młocarni ma być podstawą istnienia i rozwoju.

Dużo się mówi u nas ostatnio o wybrukowaniu drogi przez wieś (chcemy

dać własną robociznę), o zradiofonizowaniu wioski (światło elektryczne wieś otrzymała przed kilku dniami), ale o tym zdecydować już musi Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi.

Chcemy także doprowadzić do tego, aby każdy chłop we wsi zbierał chwasty na kompost, aby wszyscy gromadzili i wykorzystywali gnojówkę, właściwie przechowywali obornik, racjonalnie żyli swoje bydło itp. Dlatego też chcemy się uczyć gospodarowania. Chcemy z naszej wsi uczynić wieś wzorową, w której żyłoby się lepiej. Chcemy bowiem nie tylko całkowicie wykonywać swe obowiązki wobec państwa, ale sprzedawać państwu zboże, mleko i mięso ponad plan. I chcemy zmusić ziemię, aby dawała lepsze plony.

Więcej nasza uroda przez te parę lat spory kawałek narodzi. Nabieramy teraz rozmachu. A zaczęło się skromnie — od kasy pożyczkowej.

Hieronim Powalski
sekretarz koła ZSCH w Krzywcu,
gromada Rąbiesz, pow. Łódź.



Wkrótce ukaze się nowa mapa gleb Polski

Zakończono trwające od 6 lat żmudne prace nad zbieraniem materiału do wykonania mapy gleb Polski w skali 1:300.000. Nowa mapa składać się będzie z 28 odcinków. Pierwsze z nich, obejmujące część terenów Polski, ukazały się już w przyszłym roku.

Polska będzie jednym z nielicznych krajów na świecie posiadających mapę gleb w tej skali. Ułatwi ona poważnie planowanie gospodarcze w poszczególnych regionach kraju. Stanowiąc będzie również wielką pomoc dla celów naukowych i szkolnych, a zwłaszcza dla studentów uczelni rolniczych i wydziałów geologicznych.

Plony naszych pól

Pracownica brigady polowej PGR Poręty-Jabłoń, Janina Poniatowska, z pięknymi okazami buraków pastewnych ważącymi po 12 kg każdy.



Śladem naszych artykułów „Sprawy Ireny Przybylskiej nie wolno odłożyć do akt”

Tak zatytułowałam artykuł, zamieszczony na łamach „Głosu Robotniczego” w dniu 30 września br. W artykule uznałam Irenę Przybylską za nieuczciwą i niegodną zaufania, co było formą tłumienia krytyki. Przybylska należała do tych, którzy głośno wypowiadali swe sądy. Na skutek jej krytycznych uwag oraz artykułu w prasie „majstrowa Leokadia Pietrzko została ukarana zdjęciem ze stanowiska, nagana z wpisaniem do akt personalnych oraz nagana partijną” (cytat z listu CZPDz, z dn. 25 października br.).

Uznając decyzję dyrekcji co do zwolnienia Przybylskiej za niesłuszną i krzywdzącą, redakcja postawiła w artykule następujący wniosek: „Irena Przybylska powinna powrócić do swego zakładu”. Irena Przybylska wróciła do zakładu (dyrekcja zawiadomiła o tym CZPDz, pismem z dn. 17 października br., a ten z kolei redakcję).

Sprawy Ireny Przybylskiej nie wolno jednak odłożyć do akt. Sprawa bynajmniej nie jest zakończona. Nie chodziło bowiem tylko o przyjęcie Ireny Przybylskiej do zakładu. W artykule pisałam, „uchylenie decyzji o zwolnieniu nie może nastąpić w trybie administracyjnym. Niezbędna jest gleboka, szersza analiza błędów popełnionych wobec Ireny Przybylskiej. Sprawiedliwa postawa dyr. Gossa wobec niej podnieść powinna autorytet organizacji partijnej, jak i dyrektora zakładu, wzmożenie zaufania załogi do kierownictwa”.

Niestety, przyjęcie Ireny Przybylskiej nastąpiło w trybie biurokratycznym, w trybie obcych idei naszej partii.

Mamy w ręku dokument, pisany przez kierowniczkę kadry ZPDZ im. Wojska Polskiego, tow. Kalabinska, w którym zanotowała ona przebieg rozmowy z Ireną Przybylską dyrektora zakładu, tow. Gossą, i sekretarza podstawowej organizacji partijnej, tow. Szczepaniaką, II sekretarza podstawowej organi-

zacji partijnej, tow. Suskiego, przewodniczącej rady zakładowej, tow. Bukowskiej.

Doprawdy znamienny to dokument. Trudno zrazu dobrać, że ludzie, którym parła powierzyła odpowiedzialne stanowiska, którym zaufali członkowie partii i załoga, mają solidarnie postawę biurokratów. Zogranizowali oni sąd nad człowiekiem.

Przebieg owej rozmowy podajemy dziś pod sąd opinii publicznej. Chcemy w ten sposób zdemaskować nowe formy tłumienia krytyki, noszące cechy „przyjaźelskiej rozmowy”.

Dyr. Goss pyta, jak „podatna” ocenia swoją dawną postawę wobec zakładu (Przybylska opuszcza jeden dzień pracy i za to powinna ponieść karę, ale wykorzystano to jako pretekst do jej zwolnienia). Tow. Bukowska poucza Przybylską, że jako mała zaufania powinna była świecić przykładem. Sekretarz, tow. Szczepaniak potwierdza zdanie tow. Bukowskiej. Rzuca przy tym taką uwagę: „Skoro Przybylskiej skreśliśmy winę, przyjmując ją do zakładu, to chyba wobec majstrowej Pietrzko należało tak samo postąpić, przyjmując z powrotem na stanowisko majstra cewiarń. Co sądzicie o tym Przybylska?” — pyta tow. Szczepaniak.

Z kolei pyta znów dyr. Goss: czy skoro Przybylska zostanie przyjęta do zakładu, będzie miała odwagę powiedzieć do dyrektora ze swoimi krytycznymi uwagami?

Kierownik personalny, tow. Kalabinska, wpatrzyła się w dyrektora, stwierdzając, że wtedy dopiero wskazywała ona na błędy, gdy poczuła się pokrzywdzona. Jednocześnie kierowniczką kadry pyta, czy istotnie Przybylska wyrażała chęć wstąpienia do partii i jak się do tego przygotowywała.

Trzeba było dużej siły moralnej, aby w ogniu takich pytań i uwag zachować się z godnością.

Irena Przybylska okazała się mocnym człowiekiem

z działu bieliźnianego ŁZPO do brzo spełnia swe zadania.

O różnorodnych przejawach jej działalności można by, bez przesady — napisać książkę. Znaczenie trudniej przedstawić to w jednym artykule. Pod pióro cisną się różne przykłady, fakty i uogólnienia. Z wielu z nich autor musi zrezygnować, trzeba wybrać przykłady najbardziej charakterystyczne.

I oto w ten sposób powstaje kilka zdań, które są oderwanymi od siebie obrazami.

— Zespół 221 osiągnął do dziś 1500 sztuk ponad plan...

— Zespół 221a również przewyższył plan o 1500 spodek...

— Przysyłamy do was z meżem zaufaniem — Michałska nie kryła swego wzburzenia. — Żebyście coś poradziła, pomogli... Ta kobieta — tu wskazywała na trzęsącego z robotnic — już jedenaście lat pracuje w naszej fabryce, a ma do dziś ciężkie warunki mieszkaniowe. Wprost trudno uwierzyć, siedem osób mieszka w izbie, w której mieści się załóżka jedno łóżko... Złoty podanie do rady zakładowej, ale dziś jej ktoś odpowiedział, że mieszkanie w tym roku nie dostanie... Przecież to bezczelność! Czy naprawdę nie da się nic zrobić?

— Trzeba pomóc — tow. Pawłowska znała podanie Emilii Pietrzak, znała jej warunki.

Natychmiastowa konsultacja z przewodniczącą rady zakładowej wyjaśniła sytuację: Ten „ktos”, kto udzielał informacji, wprowadził ob. Pietrzak w błąd, komisja postanowiła rozpatrzyć jej podanie w pierwszej kolejności, gdy tylko nadejdą przydziały mieszkań. A są one przewidziane jeszcze w bieżącym roku...

— Dziękuję wam, towarzysze, dzięki. Choć jestem bezpartyjną, wiedziałam, że partia mi pomoże. Człowiekowi jakoś źle, gdy wie, że ktoś się nim interesuje, myśli o jego kłopotach...

Kiedy bliżej zapoznaliśmy się z pracą grupy partijnej z działu bieliźnianego ŁZPO, kierowanej przez tow. Michałską, przekonaliśmy się, że to troska o ludzi, o warunki bytowe i społeczne współtowarzyszy pracy jest tylko jednym z problemami, którymi żyje ona na co dzień.

Nie ma w tym nic dziwnego. W grupie bowiem, która składa się z towarzyszy związanych z sobą więzią produkcyjną, powinna skupiać się podstawowa część pracy partijnej. Śmiało zaś można powiedzieć, że grupa partijna

stała odnaleziona. Widać, że nie szczędzono jej siły po drodze; i teraz też nikt nie chwali jej za pogawędkę w czasie pracy.

— Czy chcesz nosić miano bułmanki?

— Hamujesz robotę, inni czekają...

— Wstydź się, Danku!

Ostro, ale serdecznie upominały ją towarzyski.

Tak powtarzało się kilka razy. Dziś Bendzłowa nie ma podstaw, by uskarżać się na brak materiału.

III.

— Popatrzcie!

Zebrani spojrzeli na stół, gdzie leżało kilkanaście szpilek z nie wyrobionymi końcówkami nici,

szpilek, które zostały wybrane z odpadków po kilku godzinach dnia roboczego.

Tym razem nie trzeba było długich dyskusji, członkowie grupy partijnej widzieli co do nich należało: samemu przodować i innych przekonać.

— W dziale bieliźnianym rozgoźnia „walka o nic” — mówi tow. Plecyk, członek egzekutywy odziałowej organizacji partijnej nr 3. — Wydaje ona coraz lepsze owoce.

IV.

Niezbity malowniczo to wyglądało: fartuchy, kawałki materiału, tektury, gazety. Wszystkie rozdane po różnym kątem, na różnej wysokości — aby uchronić się przed promieniami słonecznymi.

Raz po raz coś się obusowało, a ciekawy promień zaglądał przez lukę, igrał po niklowanych częściach maszyn, raz świszczył w oczy.

— Czy nikt nie zainteresował się uciążliwymi warunkami pracy szwaczek? Może BHP?

— Nie, referent BHP pracował w innym pomieszczeniu, do działu bieliźnianego zaglądał rzadko.

— Ale w dziale tym pracuje grupa partijna, która przypominała referentowi o jego obowiązkach. I o tektury, fartuchy oraz gazety zastąpiono w końcu ochronnymi firankami.

V.

Zaczęło się od rozmów na temat dziecka. 9-letni synek szwaczki Marii Perdek ciężko zachorował. Leczenie gruźlicy kość wy-

maga wiele wysiłku i czasu. Chłopcem zajęła się szpitalna służba zdrowia, był w szpitalu, a później w sanatorium...

Maria Perdek często rozmawiała o tym z tow. Kulawską, a pod wpływem tych rozmów coraz lepiej rozumiała, komu zawdzięczała to, że dziecko znajduje się pod troskliwą opieką.

— Dajcie mi jakąś robotę społeczną, niech i ja trochę popracuję — powiedziała kiedyś. Zlecano jej więc drobne zadania, z których wywiązywała się bez zarzutu. Interesowała się wykonaniem planu, interweniowała, gdy zauważyła jakieś braki...

Po kilku miesiącach tow. Kulawńska dała jej do przeczytania małą książeczkę „Statut ZPZR”.

Potem rozmawiała z nią na temat wstąpienia do partii tow. Michałska, 19 października br. Maria Perdek została kandydatką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jakże wiele mówią te przykłady. Śmiało można by zostawić je bez komentarza. Świadczyły bowiem one o szerokim zakresie zainteresowań grupy partijnej w dziale bieliźnianym ŁZPO. A przecież nie wyczerpują wszystkich problemów, jakimi grupa ta żyje, nie oddają też i nie mogą oddać całokształtu jej pracy.

Można by jeszcze pisać o Inlewanu zobowiązań produkcyjnych, o przydziale i kontroli wykonania zadań, o walce z brakiem obrotów, o trosce wszystkich członków grupy o wzrost kwalifikacji zawodowych swych współtowarzyszek pracy i o wielu innych sprawach.

Przy wszystkim tym należałoby podkreślać głęboki, serdeczny stosunek do ludzi.

A wyniki takiej pracy grupy? Oto niektóre z nich: wykonywanie miesięcznych planów produkcyjnych z nadwyżką, stały wzrost dyscypliny pracy, atmosfera zdecydowanej walki z brakiem obrotów, obniżka kosztów własnych, a przede wszystkim wzrost zaufania bezpartyjnych do partii, do towarzyszy, którzy zawsze chętnie służą radą i pomocą. Nie ma po prostu sprawy, która by nie interesowała grupy partijnej, nie w dziale bieliźnianym nie dzieje się bez jej udziału, a przeciwnie wszystkie prace podejmowane i prowadzone są pod jej politycznym kierownictwem.

Nie twierdząc, że towarzysze z działu bieliźnianego nie popelniali w swej pracy błędów, ale jestem pewien, że potrafią je usunąć. Jest to jeszcze jedna przyczyna, dla której warto doświadczenia tej grupy spopularyzować w ŁZPO. I nie tylko w ŁZPO.

JANUSZ KRAJEWSKI

JAG,



Produkcja płyt pilśniowych jest w Polsce przemysłem zupełnie nowym. Pierwszy zakład tego typu uruchomiony został w 1951 r. Zakłady w Nidzie rozpoczęły pracę w grudniu 1954 r.

NA ZDJĘCIU: fragment maszyny odwadniającej.

Tabela I ligi

CWKS (W.)	22	28:16	48:21
Stal (S.)	22	27:17	30:16
Gwardia (W.)	22	25:19	38:30
Lechia (Gd.)	22	23:21	19:15
Ruch (Ch.)	21	23:19	31:25
Garbarnia	22	23:21	36:31
Wisła	21	22:20	26:26
Włókniarz (Ł.)	22	21:23	27:37
Kolejarz (P.)	22	19:25	24:35
Gwardia (Bg.)	22	19:26	18:26
Polonia (B.)	22	17:27	23:36
Górniki (Rd.)	22	16:28	28:41

MECZ

zawiedzionych

NADZIEI

głos SPORTOWY

Po słabej grze CWKS zremisował ze Stalą 1:1

Mistrzem Polski została drużyna wojskowych

(Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Sosnowca)

O 6 rano otworzono bramy boiska sosnowieckiego i w kilkanaście minut później blisko 20 tysięcy osób wypełniło widowisko. Sosnowiec i Śląsk oczekiwały wielkiej

walki. Nastroje niedwuznacznie określały Stal jako faworyta. Przebieg walki potwierdził w połowie tylko te nadzieje. Istotnie, Stal była bardzo bliska dokonania najwspanialszego sukcesu tegorocznych mistrzostw. Ale cały mecz stał się właściwie jednym wielkim rozczarowaniem.

CWKS był daleki od formy, jakiej mamy prawo wymagać od mistrza Polski. Zaprezentował swe przeciętne walory. Jego trener Szeiner w obawie o porażkę zastosował doprowadzony do przady system defensywny. Nie mniej niż 8 piłkarzy wojskowych poświęciło się wyłącznie na obronę własnej bramki. Działo się to zwłaszcza w drugiej połowie meczu, kiedy CWKS miał jeden tylko już cel — utrzymać wynik remisowy. Stal nie miała się dwa razy namawiać do rozwinięcia gwałtownej ofensywy i przez trzy kwadranse zaciekle szturmowała. W tej fazie walki miała zgrała jednostronny charakter. Sosnowianie przesiadywali stale na połowie przeciwnika, a na linii pola karne dochodziło raz po raz do zamieszania i bezpośrednich uderzeń.

Marceli Strzykowski stał się zawodnikiem, który uchronił strategię plan swego trenera przed kompromitacją, a CWKS przed porażką. Miał on jeden z największych dni swojej kariery. Jak o stalowa tarcza rozbiły się o Strzykalskiego wszystkie ataki gospodarzy. Na palcach jednej ręki można policzyć kontrataki wojskowych. Powstały one z inicjatywy Kempnego lub Brychego. Próbował się do nich włączyć Pohl, ale ani razu z ich strony nie powstało najmniejsze zagrożenie. Dopiero na 5 minut przed końcem zawodów Dziurowicz znalazł się w niebezpieczeństwie. Stało się to wówczas, kiedy Strzykowski za znacznej odległości oczekiwał rzutu wolny i strzelił w słupki. Poza tym niepodzielnie dominowała Stal.

Na pewno gospodarzom w tym spotkaniu brakowało dwu warunków niezbędnych dla zwycięstwa. Po pierwsze — zdecydowanych strzelców, po wtóre — tej drobiny szczęścia, bez którego w każdym wypadku walka jest bardzo trudna. Stalowiec uległ nie zrozumiałej sugestii, iż jedynym egzekutorem ich akcji może być Uznański. Tymczasem znajdował się on nieustannie pod kontrolą co najmniej paru CWKS-jaków i nie był w stanie wypracować sobie w tych warunkach odpowiedniej pozycji strzałowej. Dopiero w ostatnich minutach meczu — Uznański starał się wyrzucić inni jego partnerzy i wówczas Szymkowiak miał okazję zaprezentować swą niezwykłą intuicję oraz zdumiewający refleks.

Druga połowa tego spotkania sprawiła, że neutralni obserwatorzy uznali spotkanie za najwybitniejszy finał powojennych mistrzostw Polski. A jak wyglądała pierwsza jego połowa?



Mistrzostwo Polski na rok 1955 zdobyła drużyna CWKS (W-wa). Od lewej: Peda, Szymkowiak, Kempny, Słoboszewski, Masłowski, Strzykowski, Kowal, Pohl, Cechelicki i Brychcy

Stal zaskoczyła przeciwnika smiałym atakiem, przeprowadzonym bezwzględnie po gwizdki sędziego i w 30 sek. po rozpoczęciu gry prowadziła 1:0.

CWKS odpowiadał na to kilku ostrymi atakami, w wyniku których w 13 min. Brychcy wyrównał. Na tym skończyło się wszystko, co mogło być interesujące.

Wojskowi ubezpieczywszy swą bramkę posilkami z napadu, nie bardzo kwapili się, a szczerze mówiąc unikali wręcz otwartej walki. Miel zaledwie kilka przebiegów, aby pokazać swą klasę, jednakże wystrzegali się do tego stopnia wszelkiego ryzyka, iż nie zdarzało się, aby atakowali w większej niż trzysobowej grupie. Nie mogło to przynieść powodzenia. Stal była zdeterminowana i najwciśniej w takiel postawie CWKS oczekiwała jakiejś zasadki. Do 45 minut walka miała charakter

statyczny, była pozbawiona rozmachu i szybkości. Przebieg meczu był zaskoczeniem dla ekspertów. Włodowiec odzyskał podwójnie gorzki żal: zawał sprawił CWKS i nie spełnione zostały nadzieje związane ze Stalą. Nowokreowany mistrz Polski otrzymał z rąk przedstawicieli SPN GKKF okazali puchar Stalowej pucharu przeznaczanego dla wicemistrza w ogóle nie odebrał. Zeszli wcześniej z boiska.

SKŁADY DRUŻYN
Stal: Dziurowicz, Masłowski, Musiał, Jochemczyk, Szymczak, Pocwa I, Krajewski, Majewski, Uznański, Krętel, Pocwa II, (Głowacki).

CWKS: Szymkowiak, Masłowski, Grzybowski, Woźniak, Strzykowski, Peda, Kowal, Brychcy, Kempny, Pohl, Cechelicki, (Siekiera) Sędziów: Fronczyk z Tarnowa.

W. ZACHAR.

Nowy trener egzaminuje młodzież

W towarzyskim meczu Garbarnia pokonała Włókniarza 3:2 (1:1)

Wczoraj spadł pierwszy śnieg, który można traktować jako aktualny sygnał do przeniesienia treningów piłkarskich na gimnastyczne sale. On niewątpliwie byłby również główną przyczyną stosunkowo małej frekwencji publiczności na towarzyskim meczu piłkarskim Włókniarz (Łódź) — Garbarnia (Kraków), rozegranym w Pabianicach. Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem krakowian 3:2 (1:1).

W każdym współzawodnictwie sportowym suchy końcowy wynik zmagania odgrywa w zasadzie główną rolę. Warto jednak nie dźwignąć rezultatów, lecz rozstrzygnąć, czy zwycięstwo przysługuje, czy nie, w tym konkretnym meczu. W tym meczu zwycięstwo przysługiwało Krakowiakom, którzy w tym meczu przegrali 3:2 (1:1).

Podczas gry okazało się, że po nabraniu większej rutyny ci młodzi zawodnicy mogą silnie zapalczyć I-ligowego zespołu. Po myślnym wypadku debiutu Gasiara na pozycji prawego obrońcy. To samo można powiedzieć i o występie Kowalczyka, delegowanego do środkowej trójki łódzkiego napadu. Natomiast grę Kozłowskiego znamionowały zalety treningowe. Kilka jednak jego udanych zagrań w momentach wymagających od zawodnika szyb-

kiej decyzji utwierdziły nas w przekonaniu, iż i on obok dwu wymienionych piłkarzy może w przyszłości liczyć na ostrogi ligowego.

Mecz toczył się w wybitnie przyjaźliwej atmosferze. Oczywiście obie ekipy nie strzegły się wykazywać do siebie niechęci, jednak w bezpośrednich pojedynkach o piłkę zachowywano daleko posuniętą ostrożność, by nie spowodować kontuzji przeciwnika. Sędzia Urbanik miał więc w owym dniu wybitnie ułatwione zadanie. Pierwszą bramkę zdobywa Garbarnia ze strzału Głazara. Wyównanie uzyskuje Kowalek. Na tym kończy się pierwsza połowa zawodów.

W drugiej połowie walki nie ulega zmianie. W dalszym ciągu gra jest wyrównana, w dalszym ciągu napastnicy obu zespołów zderzają się z niechęcią przy wykonywaniu zaskakujących strzałów. Nawet efektywna bramka Krakowiaków, która zapewnia łódzianom chwilowe prowadzenie, nie może ustrzec strażników. Było to po prostu wykorzystanie stosunkowo łatwej sytuacji, w której ostatnia przeszkoda przed Krakowiakami był już tylko bramkarz Garbarni.

Pod koniec zawodów krakowianie bardziej swobodnie operowali na przedpolu łódzian, dzięki czemu częściej dochodziło do strzałów, z których dwa były celne. Padły z nich 2 bramki. Strzelcem pierwszej, dla Garbarni z kole drugiej — był Bożek, strzelcem zwycięskiej — Kucharski.

Podobne spotkanie do grupy II (brania wolno), odbyło się dnia 22 bm., o godz. 14, w lokalu Dzielnicowego Ośrodka Szkolenia Partijnego, ul. Piłkowska 194, odbyło się seminarium dla przedłożących ogólną grupę I (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy III (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy IV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy V (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy VI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy VII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy VIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy IX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy X (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XL (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy XLIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy L (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXV (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXVIII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXX (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXXI (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXII (brania wolno), o godz. 14.30, w lokalu KD, ul. Kosińskiego 4, odbyło się seminarium dla grupy LXXXXXXIII (brania